

Od autora: Tak, tak, może chodzić o film von Triera ale nie tylko.

I. pochówek

Posłałaś mnie przed odwrócone katedry. Drzewa zapalały się
jedne od drugich i usta(jąc) gasły w ziemi; jedno z nich przebrzmiało
bez piskłat w gałęziach, miększych, które były kiedyś człowiekiem.
Spirale nikną; wschodzą ku mnie lądy ciężkie od śmierci, jak śnieg

II. wywoływanie

tamtej zimy. Uczyniłaś go czarnym. Potem szłaś nad morze; *ciało
to wargi, które krzyczą*. Przełamując fale, obejmowałaś je żrenicą
jak ramionami; *wywijaly się*. Sójki nie przenikną przez zliszony widnokrąg.
Chwytałam oburącz za horyzont z nadzieją, że zawisnę po raz ostatni.

III. zwątpienie

Rozmawiałaś z Nim, rozprószał natchnienia nad rzęsą, po czym zamieniał je
w trumienne drzewa. Byłem chory i uwięziłaś mnie pod korą; zasadziłem topolę,
słysząc świst przecinanych gałęzi. Wdycham pejzaże do krwi; rozdzielają,
nie pytając o zgodę. Rozwodnione puszcze nie przestają oddychać nad twoją twarzą.
Szyję pokrywa szron - słowo, którego nie można pokochać.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest
stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z
dnia 4 lutego 1994r.).

Borek707, dodano 05.08.2013 20:28

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.